

Paweł Sydor

(Społeczna Akademia Nauk w Łodzi)

Z „ZAGADNIEŃ JĘZYKOZNAWSTWA” – PRÓBA REFLEKSJI NAD METODĄ ANALIZY PAŃSTWA I PRAWA KOMUNISTYCZNEGO

ABSTRACT

FROM “PROBLEMS OF LINGUISTICS”: REFLECTIONS ON
THE RESEARCH APPROACH TO THE COMMUNIST STATE AND LAW

In his work *A Century of Horrors*, Alain Besancon reflects on the reasons for different attitudes towards the two totalitarian systems of the twentieth century, i.e. Nazism and communism, adopted by democratic societies. In his assessment, democratic societies may perceive communism, regardless of the scale of its crimes, as an inspiring system because a component of it sought the good of all mankind. Participants in contemporary public discourse often appeal to the need and possibility of introducing certain economic solutions developed in Marxist states. In the author's view, it is necessary that such deliberations conceptualize these solutions in a systemic manner, i.e. that solutions are evaluated through the prism of Marxist language, in which they were created. Bearing the hermetic nature of Marxism in mind, literal translation of liberal discourse may only lead to misunderstandings. In the language of a state with the rule of law, the terms “citizen,” “rule of law,” and “democracy” denote the specific obligations of state authorities and the freedom of the individual. Meanwhile, in a communist state these meanings depend on the common interests of the ruling class (its vanguard – the party) and the economic situation. Thus, the research approach to the analysis of the Marxist state and law is to decode the aforementioned terms on the basis of their actual semantic scope, as understood by Marxist thinkers and agitators.

SŁOWA KLUCZOWE: państwo, prawo, państwo i prawo w marksizmie, historiozofia marksowska, państwo i prawo realnego socjalizmu.

Tytułem wstępu

W europejskim dyskursie politycznym początków XXI wieku trudno znaleźć myślicieli, którzy by z pełnym przekonaniem wskazywali, że nad Europą krąży widmo komunizmu, jak czynili to autorzy Manifestu Komunistycznego – Karol Marks i Fryderyk Engels w 1848 roku. Jednocześnie komunizm, tak w wymiarze doświadczenia społeczeństw Europy Wschodniej i samej Rosji pozostaje stale obecny w refleksji politycznej, chociażby przez jego wyodrębnianie z kręgu doktryn totalitarnych i próby oceny możliwości sięgnięcia po rozwiązania, które wprowadził komunizm, a które mogłyby według niektórych znaleźć zastosowanie i obecnie¹. Autor niniejszego artykułu w żadnym zakresie nie rości sobie prawa do jakichkolwiek uwag związanych z samym przebiegiem dyskusji i nie jest przeciwny wolności refleksji nad historią, podejmując w niniejszym artykule jedynie próbę refleksji nad możliwością oceny państwa marksistowskiego i rozwiązań w nim wprowadzanych nie z marksistowskiego punktu widzenia. Zacytowanie w tytule pracy Józefa Stalina² ma oczywiście charakter prowokacyjny i sprowadzający się do pytania czy analiza poszczególnych instytucji państwa komunistycznego wymaga poszerzonej wykładni językowej pojęć, przy uwzględnieniu hermetyczności siatki pojęciowej marksistów czy też jest możliwa w oparciu o tradycyjnę, w warunkach dyskursu liberalnego i demokratycznego, przyjmowaną warstwę znaczeniową nazw instytucji prawnych i politycznych. By odwołać się do kategorii logicznych – temat wskazany w tytule łączy się z procesem definiowania³. W logice praktycznej wskazuje się na kilka możliwych wad dyskusji, które w procesie wykładni mogą być dokonywane.

-
- 1 Por. s. Žizek, *Foreword*, [w:] *Slavoj Žizek presents: Trotsky, Terrorism and Communism*, Verso, London, New York 2007, czy zbiór artykułów współczesnych dotyczących krytyki kapitalizmu z punktu widzenia marksizmu – *Marks. Nowe perspektywy*, PWN, Warszawa 2014. Autorzy cytowani w tekstach Marksa widzą argumentację krytyki współczesnego kapitalizmu. Również w dziedzinie zarządzania zasobami ludzkimi wskazuje się na przydatność rozwiązań kolektywnych w procesie motywowania pracowników, aczkolwiek zważyć należy, że w tym aspekcie kryterium oceny poszczególnych rozwiązań jest empirycznie mierzalna efektywność ich zastosowania, por. *Elastyczne zarządzanie kapitałem ludzkim w organizacji wiedzy*, (red.) E. Juchnowicz, Difin, Warszawa 2007.
 - 2 J. Stalin, *Marksizm a zagadnienia językoznawstwa*, Warszawa 1950.
 - 3 Z. Ziemiński, *Logika praktyczna*, PWN, Warszawa 1976, s. 44–57.

W mojej ocenie, w szczególności przydatne są dwie – to jest nieporozumienie i błąd przesunięcia kategoryjnego⁴.

W ocenie autora analiza poszczególnych instytucji politycznych i prawnych w marksizmie dokonywana z punktu widzenia założeń demokratycznego państwa prawnego, opartego na zasadach gospodarki liberalnej, prowadzić może jedynie do truizmów o nieprzestrzeganiu praw człowieka w państwach demokracji ludowej czy o tym, że były to państwa niedemokratyczne. Jest to jednak o tyle istotne, iż w przypadku refleksji dotyczącej adekwatności niektórych rozwiązań komunistycznych do krytyki współczesnej polityki i prawa, nie można traktować tychże instytucji w sposób oderwany od systemu, który je wytworzył. W analizie tychże instytucji, by nie narazić się na leninowski błąd scholastyki pojęciowej⁵, koniecznym jest w mojej ocenie dokonanie ich analizy tak w oparciu o kryterium językowe, jak i celowościowe oraz wreszcie systemowe – w odniesieniu do systemu filozoficznego, na którym, stosownie zresztą do przepisów konstytucji ZSRR z 1977 roku, ufundowane było państwo marksistowskie. By przedstawić specyfikę założeń tegoż państwa i prawa w pierwszym rządzie przedstawię podstawowe poglądy marksistów na historiozofię, relację bazy i nadbudowy oraz miejsca instytucji politycznych i prawnych w tym schemacie, problematykę z jednoznacznym zdefiniowaniem państwa w marksizmie, wreszcie wynikające z tego możliwości interpretacyjne. W podsumowaniu podejmę próbę wskazania tych problemów, które w mojej ocenie umykają we współczesnej analizie państw demokracji ludowej.

Materialistyczny charakter marksizmu

Karol Marks i Fryderyk Engels ufundowali założony przez siebie kierunek filozoficzny, z czasem nazwany marksizmem, na materialistycznym

-
- 4 Przez nieporozumienie rozumie się w logice sytuację gdy osoby posługują się tożsamymi znakami (w zakresie tematu artykułu – np. obywatel, praworządność), przy czym różne zakresy znaczeniowe przypisują do tożsamych znaków; błąd przesunięcia kategoryjnego polega zaś na tym, że w definiendum, to jest opisie znaczenia słowa definiowanego (definiens) podajemy określenie rodzajowe zasadniczo odmienne od tego, które należałoby wskazać (*op. cit.*, odpowiednio s. 22 i 54).
 - 5 Błąd ten zarzucił W. I. Lenin N. Bucharinowi podczas lektury *Ekonomiki okresu przejściowego* tego ostatniego, a co sprowadzać się ma do stosowania pojęć abstrakcyjnych i stricte ekonomicznych do realnych zjawisk społecznych, przy nieuwzględnianiu ich społecznego znaczenia czy treści, por. *Lenin o Bucharinie*, KAW, Poznań 1985, s. 40.

założeniu, że to warunki w jakich człowiek wytwarza determinują organizację społeczeństwa. Jak pisał Marks:

w społecznym wytwarzaniu swego życia ludzie wchodzą w określone, konieczne, niezależne od ich woli stosunki – w stosunki produkcji, które odpowiadają określonemu szczeblowi rozwoju ich materialnych sił wytwórczych. Całokształt tych stosunków produkcji tworzy ekonomiczną strukturę społeczeństwa, realną podstawę na której wznosi się nadbudowa prawna i polityczna i której odpowiadają określone formy świadomości społecznej. Sposób produkcji życia materialnego uwarunkowuje społeczny, polityczny i duchowy proces życia w ogólności. Na określonym szczeblu swego rozwoju materialne siły wytwórcze społeczeństwa popadają w sprzeczność z istniejącymi stosunkami produkcji, albo – co jest tylko prawnym tego wyrazem – ze stosunkami własności, w których obrębie się dotąd rozwijały. Wówczas następuje epoka rewolucji społecznej. Ze zmianą podłoża ekonomicznego odbywa się mniej lub bardziej szybko przewrót w całej olbrzymiej nadbudowie. W grubszych zarysach można określić azjatycki, antyczny, feudalny i nowożytny, burżuazyjny sposób produkcji, jako progresywne epoki ekonomicznej formacji społecznej”⁶

Ludzkość, po wyjściu z okresu wspólnoty pierwotnej, w którym to okresie nie istniał problem własności sił wytwórczych albowiem należały one do całości społeczeństwa, weszła w kolejne wymienione stadia, w których podstawą podziałów społecznych jest stosunek do własności sił wytwórczych. Stosunek ten dzieli społeczeństwa na dwie grupy – właścicieli sił wytwórczych i nie – właścicieli sił wytwórczych. Konflikt między tymi klasami jest elementem pozytywnym w tym sensie, iż warunkuje on rozwój ludzkości i możliwości jej przejścia do kolejnych

6 K. Marks, *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej*, Warszawa 1951, s. 5–6. Fryderyk Engels wskazywał zaś, że to „stosunki ekonomiczne stanowią podstawę określającą dzieje społeczeństwa. Zaś same stosunki ekonomiczne to sposób, w jaki ludzie stanowiący określone społeczeństwo produkują środki dla utrzymania swego życia oraz wymieniają między sobą produkty (o ile istnieje podział pracy). Owe stosunki obejmują więc całą technikę produkcji i transportu. Ta technika określa, według naszego rozumienia również sposób wymiany, następnie podział produktów, zaś po rozpadnięciu się ustroju rodowego podział na klasy.” (F. Engels, *List do Starkenburga* (25 styczeń 1894 rok), [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane*, t. II, Warszawa 1949, s. 481).

formacji społeczno-gospodarczych⁷. Przejście do kolejnych formacji społeczno-gospodarczych odbywa się w drodze rewolucji, przez co Marks rozumie zmiany w bazie, niezależnie od tego jakie mogą one przyjąć formy polityczne – w nadbudowie. Rozwój doprowadzić ma do osiągnięcia przez ludzkość stanu komunizmu rozumianego jako okres bezklasowy, na skutek uspołecznienia, a tym samym zniesienia prywatnej własności środków produkcji, beztowarowy, na skutek zniesienia zasady ekwiwalentności wymiany⁸, wreszcie bezpaństwowy – gdyż na skutek zniesienia klas (wobec zaniku prywatnej własności środków produkcji) państwo nie będzie już potrzebne.

Miejsce państwa i prawa w schemacie baza – nadbudowa

W zacytowanym fragmencie *Przyczynku do krytyki ekonomicznej* Marks wskazuje, iż istotne z punktu widzenia dziejów ludzkości są procesy zachodzące w sferze wytwarzania i organizacji produkcji, co określa on jako bazę. Na bazę składają się siły wytwórcze – to jest ziemia, siła robocza oraz kapitał rozumiany jako nagromadzona praca, stosunki produkcji to społeczny podział pracy (umysłowa – fizyczna) oraz własność. Przez własność Marks i Engels rozumieją stosunek społeczny, który „rozstrzyga komu przypada własność produktu, jednostce, określonej grupie czy całemu społeczeństwu.”⁹ Baza jest pierwotna w stosunku do nadbudo-

7 „Cała dotychczasowa historia była historią walk klasowych (poza stanem pierwotnym), te zwalczające się wzajem klasy społeczne były każdorazowo wytworami stosunków produkcji i wymiany, słowem – stosunków ekonomicznych swojej epoki... (gdyż) każdorazowo struktura ekonomiczna stanowi realną podstawę, za pomocą której daje się w ostatniej instancji wytłumaczyć całą nadbudowa instytucji prawnych i politycznych, jak również wyobrażeń religijnych, filozoficznych i innych, właściwych każdemu okresowi historycznemu”. F. Engels, *Rozwój socjalizmu od utopii do nauki*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane*, Warszawa 1949, s. 124.

8 Gdyż w komunizmie ma być wcielona zasada, iż od każdego według jego możliwości, każdemu według jego potrzeb, eliminująca z systemu wynagradzania i wymiany element wartości, który prowadzi do reifikacji stosunków społecznych, por. K. Marks, *Kapitał*, t. 1, KiW, Warszawa 1951, s. 40.

9 K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. XIII, Warszawa 1966, s. 708. Znamienne w skutkach było niewskazanie przez Marksa czy definiuje własność w supozycji prawniczej czy ekonomicznej to jest jako dysponowalności danym dobrem, niezależnie od

wy, w skład której, przez negację wchodzi te wszystkie elementy życia zbiorowego, które nie mieszczą się w zakresie desygnatów pojęcia baza. Zdarzenia zachodzące w nadbudowie – w tym w zakresie instytucji politycznych są refleksem zmian bazowych, ale nie jest to tylko i wyłącznie stosunek jednokierunkowego wynikania. Marks w pracy *Brytyjskie panowanie w Indiach* wskazuje *expressis verbis* na możliwość inicjującego, dla zmian ekonomicznych, charakteru zmian politycznych, pisząc:

angielska ingerencja przeniosła przędzarza do Lancashire, a tkacza do Bengali lub też obydwu, tj. hinduskiego przędzarza i hinduskiego tkacza, zmiotła z powierzchni ziemi. Prowadziła ona do rozpadnięcia się tych małych [...] wspólnot, rozbijając ich bazę ekonomiczną i wywołując w ten sposób największą i w rzeczywistości jedyną rewolucję socjalną, jaką Azja kiedykolwiek przeżyła¹⁰

Podobnie wraz z Engelsem na to, że w warunkach możliwości przedstawienia kandydatów robotniczych do władz w ramach pruskich procedur wyborczych połowy XIX wieku, należy:

obok kandydatów burżuazyjno-demokratycznych wszędzie wystawiano kandydatów robotniczych, w miarę możliwości spośród członków Związku. Nawet tam gdzie nie ma żadnych widoków na ich wybranie robotnicy powinni wysuwać swoich kandydatów, aby zachować samodzielność, obliczyć swe siły i ujawnić swe stanowisko rewolucyjne oraz partyjny punkt widzenia wobec ogółu...¹¹

Wskazana interakcja wynika z przyjmowanej w marksizmie dialektyki. Stosownie do schematu heglowskiego – historia ludzkości to historia samostawiania się ducha. W marksizmie kolejne formacje społeczno-gospodarcze, od starożytności opartej na systemie pracy niewolniczej po

stosunku własności. „Rewolucja” menadżerów w krajach kapitalistycznych w drugiej połowie XX wieku oraz koncepcje nowej klasy powstające w oparciu o analizę marksistowską partii i biurokracji partyjnej w krajach socjalistycznych uczyniły ten aspekt myśli marksowskiej jednym z bardziej dyskutowanych w marksizmie (por. min. L. Dubel, *Problem biurokracji w tradycji myśli socjalistycznej*, Lublin 1988.

¹⁰ K. Marks, *Brytyjskie panowanie w Indiach*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane*, t. 1, Warszawa 1949, s. 325.

¹¹ K. Marks, F. Engels, *Apel Komitetu Centralnego do Związku Komunistów*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane*, Warszawa 1949, s. 107.

kapitalizm oparty na liberalizmie wymiany i produkcji, mogły powstać po osiągnięciu przez ludzkość kolejnych stadiów rozwoju produkcji. Jednocześnie ujęcie dialektyczne tych zmian, na które Engels wskazywał jako podstawę właściwej metody analizy procesu dziejowego nakazuje postrzegać zjawiska (i instytucje) w ich wzajemnym powiązaniu¹². Niezależnie od faktu, że Marks był propagatorem metody dialektycznej, zaś Engels nie tylko widział zasadność tej metody ale również same rzeczy czy zjawiska postrzegał jako dialektyczne¹³, oznaczało to przyjęcie wzajemnych powiązań, w tym ujęciu – bazy i nadbudowy. Do tej dialektyki nawiązywali marksiści, którzy w działaniach politycznych widzieli akcelerator zmian ekonomicznych w wieku XX – od Che Guevary począwszy na lewackich ugrupowaniach terrorystycznych skończywszy¹⁴. Nurt ten był również szczególnie silny w marksizmie Rosji Sowieckiej lat dwudziestych¹⁵. Samodzielność zaś nadbudowy przesądził, stosownie do prerogatyw Sekretarza Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego – Józef Stalin w zacytowanej w tytule pracy¹⁶. Mając zatem na uwadze powyższe

12 F. Engels, *Dialektyka przyrody*, KiW, Warszawa 1953, s. 211.

13 L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu*, t. 1, *Powstanie*, Poznań 2000, s. 469 i nast.

14 Por. J.L. Anderson, *Che Guevara*, Amber, Warszawa 2008; J. Janicki, *Lewacy. Historia i współczesność ekstremitycznej lewicy*, KiW, Warszawa 1981; *Rewolucja a państwo – Czerwone Brygady*, wywiad M. Scialoja z R. Curcio, współzałożycielem organizacji, „*Rewolucja*” 2003, nr 3.

15 Rewolucja październikowa wybuchła w kraju zacofanym, który nie był bynajmniej predestynowany, stosownie do założeń Marksa i Engelsa do wstąpienia na drogę zmierzającą do komunizmu, przy rozumieniu komunizmu w marksizmie jak w niniejszej pracy. Stąd wielu marksistów zaczęło uważać, wbrew niejako materializmowi ruchu i czy wręcz obowiązującej w Rosji Sowieckiej teorii odbicia jako podstawowej metodzie poznawczej, że to czynnik psychiczny odgrywa rolę podstawową i właściwie jest on (w postaci świadomości) elementem bazy nie zaś nadbudowy. Kierunek ten nazwany Proletkultem a stworzony przez Aleksandra Bogdanowa był silny do końca lat dwudziestych w ZSRR, aczkolwiek był zwalczany min. przez Lenina. Pewne wpływy koncepcji uprzedniości zjawisk świadomościowych w stosunku do rzeczywistości zauważalne są również w myśli nominalnych przeciwników Proletkultu, w tym L. Trockiego, który zauważał konieczność dokonania zmian świadomościowych w celu przeprowadzenia zmian politycznych tak w samym ZSRR jak i krajach zachodnich, por. M. Styczyński, *Filozofia społeczna Aleksandra Bogdanowa*, wyd. UŁ, Łódź 1999; W.I. Lenin, *Materializm a empirio-krytycyzm*, Warszawa 1984; L. Trocki, *Zdradzona rewolucja*, Warszawa 1990.

16 Praca ta była o tyle istotna, że Stalin expressis verbis wyraził tezę o samodzielności nadbudowy; wychodząc z analizy zmian języka w wyniku zmian społeczno-gospodarczych, wskazywał on, że baza wytwarza nadbudowę by ta jej służyła, ale

należy zastanowić się nad istotą państwa w marksizmie, tak z punktu widzenia założeń systemowych, jak i złożoności relacji baza – nadbudowa.

Państwo jako narzędzie panowania klasowego

Konflikt między klasami jest immanentnym elementem rozwoju społecznego. Supremacja ekonomiczna klasy posiadającej musi znajdować odzwierciedlenie w sferze nadbudowy – w tym sferze politycznej i prawnej. Władza polityczna, niezależnie zatem jaką przyjmuje formę jest w swym aspekcie materialnym przejawem władzy klasy posiadającej. System polityczny może przybierać postaci jawnej tyranii jak despotie starożytne, władzy realizowanej przez określoną grupę społeczną jak w monarchiach stanowych czy wreszcie, poprzez fasadę demokracji stwarzającą pozory państwa jako dobra wspólnego – jak w demokracjach burżuazyjnych. Nie inaczej rzecz ma się dzieć po przejściu władzy przez klasę robotniczą, która poprzez dyktaturę proletariatu ma stworzyć podwaliny pod komunizm i jednocześnie samounicestwienie, albowiem komunizm ma być okresem bezpaństwowym. Z punktu widzenia dialektyki procesu dziejowego dana klasa panująca – posiadająca pozostaje tak długo klasą postępującą, jak długo stosunki produkcji pozostają adekwatne do sił wytwórczych¹⁷. Burżuazja była niewątpliwie klasą postępującą Francji XVIII wieku, gdzie siły wytwórcze należały do wytwórców, rzemieślników, bankierów itp., a więc przynależących do trzeciej klasy, w sytuacji gdy stosunki produkcji wskazywały na arystokrację i kler jako klasy właścicieli sił wytwórczych. W warunkach II połowy XIX wieku w tej samej Francji to proletariatus ma być klasą postępującą, gdyż to on wytwarza, zaś stosunki produkcji w ramach których to burżuazja dysponuje, w pewnym uproszczeniu – fabrykami i maszynami, nie są adekwatne do faktu, że to robotnicy w ramach wielotysięcznych załóg fabrycznych wytwarzają dobra będące przedmiotem przywłaszczenia burżuazji – fabrykantów i sam proces

jednocześnie „pomagała” dokonać zmian w samej bazie w zakresie pozbywania się z niej elementów przestarzałych, klas reakcyjnych itp. Mając zatem na uwadze, że instytucje polityczne i prawne są elementami nadbudowy, miały one oddziaływać w sposób twórczy na bazę, dokonując koniecznych w niej zmian, czyli zmierzających do osiągnięcia stanu uzasadniającego istnienie takiej a nie innej nadbudowy.

¹⁷ G. Lukacs, *Historia i świadomość klasowa. Studia o marksistowskiej dialektyce*, PWN, Warszawa 1988.

wytwarzania ma charakter społeczny¹⁸. Robotnik wytwarzając produkcję o określonej wartości otrzymuje jedynie część wartości wytworzonych produktów w postaci swego wynagrodzenia. Kapitalista zmierzający do maksymalizacji zysku, a jednocześnie przy względnej stałości cen ziemi i kapitału, może przede wszystkim przez wynagrodzenie osiągnąć jego zwiększenie. To powoduje, że robotnik otrzymuje wynagrodzenie wystarczające na utrzymanie jego oraz jego rodziny. Wytwarzając bogactwo ma sam nic nie mieć oprócz dzieci (proles). Jednocześnie na płaszczyźnie antropologicznej towarzyszy temu zjawisko alienacji pracy. Praca postrzegana jako akt samorealizacji oraz autoafirmacji jednostki staje się czymś obcym człowiekowi, swoistą „zabraną mu” częścią jego egzystencji, pracą wyalienowaną. Tych wszystkich zjawisk nie jest w stanie, w ocenie Marksa i Engelsa, wyeliminować ideologia burżuazyjna ze swymi podstawowymi hasłami – równości (wobec prawa), wolności, własności czy braterstwa. W ich ocenie fasadowość tych haseł kryje wyzysk ekonomiczny i alienację robotników. Dopiero po rewolucji robotniczej i utworzeniu dyktatury proletariatu zapewniona zostanie dominacja klasy robotniczej, stosunki produkcji zostaną zaktualizowane do obrazu sił wytwórczych i samego procesu wytwarzania. Po osiągnięciu zaś komunizmu państwo przestanie istnieć, albowiem, wobec zaniku klas nie będzie potrzeby stosowania opresji politycznej (jako refleksu ekonomicznej – bazowej) wobec klas nieposiadających, gdyż klasy przestaną istnieć. To, w ocenie autora, musi rodzić pytanie o zakres przedmiotowości państwa – jeżeli jest ono narzędziem panowania klasowego, to w jaki sposób interes klasowy jest uzgadniany oraz czy państwo, rozumiane jakie określona organizacja trwa poprzez systemy zmieniając jedynie cele działania aparatu urzędniczego?

Państwo jako samodzielna struktura nadbudowy

Marks we wczesnych pismach wskazywał, odwołując się do koncepcji heglowskiej, że państwo jest powszechnością, w sposób abstrakcyjny znosząc poszczególne interesy i zapatrywania indywidualne¹⁹. Podobnie wskazać

¹⁸ Oczywiście jest to pewne uproszczenie modelu marksowskiego, który należałoby rozbudować o dość złożony schemat obiegu pieniądza i dóbr w społeczeństwie kapitalistycznym, por. K. Marks, *Kapitał*, t. 1, Warszawa 1951.

¹⁹ K. Marks, *W kwestii żydowskiej*, Warszawa 1938, gdzie wskazywał, że *człowiek – za pośrednictwem państwa uwalnia się politycznie od określonych więzów, przez to, że w sprzeczności z samym sobą znosi te więzy w sposób abstrakcyjny, częściowy...* (s. 22),

możemy, że w marksizmie to państwo, poprzez swoją „ogólność” dokonuje ujednoczenia wizji interesu klasowego, to jest interesu grupy ludzi, których jest narzędziem. Państwo zatem, rozumiane jako określona struktura urzędnicza, realizować ma ten interes niezależnie od woli poszczególnych jednostek należących do klasy uprzywilejowanej. Tym samym, paradoksalnie – jednostka przynależna do klasy nieuprzywilejowanej i jednostka przynależąca do klasy uprzywilejowanej mogą być represjonowane przez państwo, zaś od samoświadomości tej ostatniej zależeć będzie czy zgodzi się ona z działaniami państwa, ujmując je jako postępowe, w tym sensie, że rozszerzające (jej kosztem) zakres posiadania klasy uprzywilejowanej, czy też takiej oceny nie dokona, w sposób fałszywy, to jest niezgodny z obiektywnym procesem dziejowym, dokonując oceny wydarzeń. Jako przykład takiego rozwiązania Fryderyk Engels wskazywał rozwój monopolu państwowych, siłą rzeczy ograniczających prawa indywidualnych przedsiębiorców, w zakresie komunikacji czy wydobywania kopaliny, podkreślając, że państwo w tym zakresie realizuje interesy klasy posiadającej, wkraczając w obszary, z uwagi na kosztochłonność czy niską opłacalność nie eksplorowane przez prywatny kapitał a konieczne dla rozwoju całości²⁰.

Koncepcja alienacji pracy jest osią antropologii marksowskiej. Człowiek, poprzez tysiąclecia poddany procesowi zawłaszczania wytworów jego pracy, traktuje swą pracę jako smutną konieczność pozyskania środków koniecznych dla utrzymania siebie i rodziny. Poprzez proces rozwoju form wytwarzania i intensyfikacji obrotu gospodarczego jest on wyzyskiwany w coraz większym stopniu, przy czym apogeum tego procesu następuje w kapitalizmie. Ten system ma wytworzyć, przez rozwój sposobów produkcji, podstawy do wytwarzania takiej ilości środków konsumpcji by można zaspokoić potrzeby wszystkich ludzi, a jednocześnie, przez ten sam rozwój sił wytwórczych, skrócić czas pracy koniecznej do ich wytworzenia. Umożliwi to przejście do komunizmu i wdrożenie

por. również R. Panasiuk, *Filozofia i państwo. Studium myśli polityczno-społecznej lewicy heglowskiej i młodego Marksa 1838–1843*, KiW, Warszawa 1967.

²⁰ Do tego samego motywu nawiąże Róża Luksemburg wytykając założycielowi rewizjonizmu – Edwardowi Bernsteinowi, że właśnie w monopolach państwowych widział on częściowe zwycięstwo kolektywizmu, gdy w rzeczywistości miał to być, według Róży Luksemburg, przykład wchodzenia przez kapitalizm w fazę imperializmu, por. R. Luksemburg, *Kryzys socjaldemokracji*, KiP, Warszawa 2005. Podobnie wskazywała tamże, że rozpowszechnienie własności (poprzez akcjonariat) nie zmienia relacji robotnik – kapitalista poprzez jego depersonifikację.

zasady – „od każdego według możliwości, każdemu według potrzeb”, ewentualnie da podstawy do przejścia do niższego stadium komunizmu – socjalizmu, w którym dyktatura proletariatu stworzy podwaliny pod komunizm. Ta wizja była obowiązującą wśród działaczy socjaldemokratycznych o proweniencji marksistowskiej w XIX i XX wieku oraz w partiach komunistycznych realizujących socjalizm w państwach „komunistycznych” XX wieku²¹. Tematem artykułu nie jest oczywiście badanie zgodności doktryny tych partii z ortodoksyjnym marksizmem w zakresie wizji komunizmu, wobec chociażby wielowątkowości rozważań twórców marksizmu i licznych ich niedopowiedzeń, ale zarysowana przez Marksa droga rozwoju nakazuje zastanowić się nad państwem jako trwającą instytucją i ewentualnie procesami alienacji, które w jej strukturach mogą zachodzić. Do czasu Komuny Paryskiej Karol Marks i Fryderyk Engels podchodzili do państwa w sposób instrumentalny – celem ugrupowań robotniczych było przejęcie władzy, czy to w drodze zbrojnej czy pokojowej przy wykorzystaniu istniejących możliwości demokratycznych. Robotnicy przejmując władzę w poszczególnych organach państwa przejmować mieli de facto część władzy w samym państwie. Doświadczenia wydarzeń roku 1871 we Francji – wybuch rewolty w Paryżu i założenie Komuny Paryskiej, spowodowało, że Karol Marks i Fryderyk Engels zaczęli postulować konieczność zniesienia istniejącego państwa i założenia, w akcie rewolucyjnym, nowego. W ich ocenie stary aparat urzędniczy podlega procesom alienacji²², państwo wytwarza ideologię²³, z którą

21 Nie licząc tych, które deklarują również marksistowską drogę rozwoju w wieku XXI, to jest Korei Północnej i Kuby, przy czym w pierwszym z wymienionych krajów dużą rolę ideologiczną obok marksizmu odgrywa nacjonalizm, por. B.R. Myers, *Propaganda Korei Północnej*, Warszawa 2011. W zakresie ideologii realnego socjalizmu – por. L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu*, t. 3, *Upadek*, Poznań 2000.

22 Sama koncepcja alienacji została zaczerpnięta z myśli Maxa Stirnera (por. M. Chmieliński, *Max Stirner. Jednostka, społeczeństwo, państwo*, Kraków 2006) i zastosowana przede wszystkim do badania zjawisk antropologicznych związanych z pracą jako kryterium poznania. Nie ma jednak w ocenie autora podstaw do tego by wykluczyć to młodohegłowskie ujmowanie różnych zjawisk społecznych do analizy państwa i prawa w marksizmie, w szczególności wobec przytoczonych wypowiedzi założyciela ruchu.

23 Samo pojęcie ideologii stworzone zostało pod koniec XVIII wieku i oznaczać miało naukę zajmującą się pochodzeniem i prawami działania idei. Marks i Engels posłużyli się tym pojęciem zmieniając jego znaczenie. W ich perspektywie ideologia oznaczała element fałszywej samoświadomości, człowiek nie znając prawdziwych

władza robotnicza musi się rozprawić jako z pozostałością ancien regime. Jak wskazywał F. Engels we wprowadzeniu do dzieła Marksa o tym min. traktującym:

Spółceństwo wytworzyło sobie własne organy celem ochrony swych wspólnych interesów, początkowo w drodze podziału pracy. Ale te organy przeistoczyły się z czasem – służąc swym własnym odrębnym interesom – ze sług społeczeństwa w jego panów. Ta właśnie ciemnizyjska władza dotychczasowego centralistycznego rządu, armia, policja polityczna, biurokracja... ta właśnie władza musiała wszędzie upaść. Komuna musiała natychmiast z góry uznać, że klasa robotnicza z chwilą dojścia do władzy nie może dalej gospodarować za pomocą starej maszyny państwowej, że to klasa robotnicza, o ile nie chce stracić ponownie swej własnej, dopiero co zdobytej władzy, musi z jednej strony, usunąć cały aparat ucisku, dotąd używany przeciwko niej samej, z drugiej zaś zabezpieczyć przed swymi własnymi posłami i urzędnikami proklamując ich usuwalność w każdej chwili, bez żadnego wyjątku²⁴

Dialektyka prawa w myśli marksowskiej

Prawo, podobnie jak państwo jest według Marksa i Engelsa instytucją nadbudowy, w wymiarze klasowym istnieje by poprzez system normatywny gwarantować przewagę klasie posiadającej i stanowić kolejny element opresji wobec, w warunkach kapitalistycznych, klasy robotniczej. Prawo też, podobnie jak państwo, istnieje by zapewnić realizację

przyczyn takiego a nie innego stanu rzeczy (ekonomicznych) przyjmuje, że wynikają one z pewnej formy myślowej. Ideologia państwa burżuazyjnego ma wytwarzać przeświadczenie o faktycznej równości i podmiotowości każdej z osób podlegających jej władzy oraz nienaruszalności norm to państwo konstytuujących, czyli zmierzać do petryfikacji istniejącego stanu rzeczy, por. L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu. Powstanie*, t. 1, Poznań 2000, s. 314. Do takiego rozumienia działań zmierzających do petryfikacji istniejącego stanu posiadania odwołują się krytycy terii umowy społecznej, por. B. C. Macpherson, *The political theory of possessive individualism: Hobbes to Locke*, Oxford, New York 1988.

²⁴ F. Engels, *Wstęp do Wojny domowej we Francji* (Karola Marksa), [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane*, t. 1, Warszawa 1949, s. 453. Por. również K. Marks, *Wojna domowa we Francji*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane*, t. 1, Warszawa 1949.

panowania klasowego danej klasy, stąd normy prawne mają być również instrumentem rozwiązywania konfliktów między członkami klas posiadających, jak i, siłą rzeczy, w ramach klas nieposiadających. Państwo i prawo istnieją w określonym kontekście historycznym, stąd ocena systemu prawnego opierać się musi na podejściu dialektycznym – poprzez powiązanie treści norm z treścią stosunków społecznych. Ta hermeneutyka prowadzi Marksa i Engelsa do „zdemaskowania” prawdziwej treści przepisów prawa burżuazyjnego – poprzez ochronę własności chroni de facto właścicieli środków produkcji²⁵, monogamiczny charakter małżeństw i generalnie prawo małżeńskie, chroni wewnątrzklasową (burżuazji) prostytutkę²⁶, zaś prawo spadkowe, przy dostrzeganiu faktycznego położenia wytwórców, chronić ma istniejący stan posiadania.

Prawo jako instytucja nadbudowy podlega procesowi alienacji podobnemu jak państwo, z tym, iż jako instytucja historyczna, zachowująca ciągłość w ramach danej kultury prawnej, w przypadku kontynentalnym – rzymsko – germańskiej, jest również nośnikiem tradycji prawnych i zasad wykładni epok minionych. Paradoksalnie, to umocowanie historyczne objawiające się min. pozostałościami systemu feudalnego w prawie burżuazyjnym itp. wpływać ma na poczucie niezależności prawników od tego, co według Marksa i Engelsa wyznacza treść norm prawnych, to jest rzeczywistych stosunków ekonomicznych (bazy). Jak wskazywał Engels:

wraz z prawem powstają z konieczności organy, którym się powierza utrzymywanie go w mocy – władza publiczna, państwo. W dalszym rozwoju społecznym prawo przetwarza się w mniej lub więcej obszerne ustawodawstwo, Im to ostatnie staje się zawilsze, tym bardziej jego sposób wyrażania się oddala się od tego, w którym znajdują dla się wyraz zwykle ekonomiczne warunki życia społeczności. Ukazuje się ono jako czynnik samodzielny, który czerpie uprawnienia do istnienia i uzasadnienia

25 F. Engels, *Sytuacja Anglii – Konstytucja Angielska*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dziela*, t. I, Warszawa 1976, s. 863.

26 Gdyż jak wskazywał F. Engels odnosząc swe uwagi do burżuazji, albowiem rzeczywista miłość może być tylko doświadczeniem klas uciskanych zaś w ramach burżuazji – *małżeństwo jest uzależnione od klasowego położenia zainteresowanych i tym samym jest zawsze małżeństwem z wyrachowania... stając się najordynarniejszą prostytutką, uprawianą czasem przez obie strony...* F. Engels, *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa. Na zasadzie i jako uzupełnienie badań L. H. Morgana*, Paryż, 1907, s. 81.

swego dalszego rozwoju nie ze stosunków ekonomicznych, lecz z własnych wewnętrznych racji, niech będzie, że z „pojęcia woli”. Ludzie zapominają o pochodzeniu ich prawa z ekonomicznych warunków życia, tak jak zapomnieli o swym pochodzeniu ze świata zwierzęcego. Wraz z rozwinięciem się ustawodawstwa... powstaje konieczność nowego społecznego podziału pracy – tworzy się stan uczonych prawników zawodowych a wraz z nim powstaje nauka prawa...²⁷

Państwo i prawo według Marksa i Engelsa jest więc instrumentem panowania klasowego, który w akcie rewolucyjnym, w ślad za zmianami bazowymi musi być dialektycznie zniesione. Dialektycznie, gdyż formuła władzy w zmienionej formie ustrojowej musi realizować cele dyktatury proletariatu, zaś system prawny ma zapewnić przewagę form społecznych wytwarzania i redystrybucji nad prywatną własnością środków produkcji, by zapewnić wzrost wydajności ekonomicznej i w konsekwencji możliwość zaspokojenia potrzeb człowieka na poziomie daleko wyższym niż zapewnić miał to mu kapitalizm, a co z kolei znamionować będzie osiągnięcie komunizmu i zanik państwa oraz zawartości normatywnej z reguł ustalających współistnienie obywateli²⁸. Oczywiście praktyka polityczna marksizmu, po zwycięstwie rewolucji październikowej i następnie opanowaniu przez ZSRR Europy Wschodniej oraz powstania Chińskiej Republiki Ludowej i szeregu reżimów odwołujących się do marksizmu w różnych krajach tzw. III Świata, spowodowała, że komuniści dostrzegając konieczność trwałości instytucji nadbudowy w postaci państwa i prawa, generalnie podzielali zapatrywanie Józefa Stalina co do względnej samodzielności nadbudowy i możliwości, w pewnych sytuacjach prymatu

²⁷ F. Engels, *W kwestii mieszkaniowej*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane*, t. 2, Warszawa 1949, s. 586. Na marginesie wskazać można, że zarzut nieadekwatności społecznej poszczególnych szkół w prawoznawstwie był wykorzystywany tak w krytyce pozytywizmu jak i normatywizmu, por. J. Wróblewski, *Krytyka normatywistycznej teorii państwa i prawa Hansa Kelsena*, PWN, Warszawa 1955.

²⁸ J.B. Pashukanis, *Ogólna teoria prawa a marksizm*, Warszawa 1985. Autor, sowiecki prawnik i uczyony odsunięty od wpływu na naukę prawa w ZSRR od połowy lat dwudziestych XX wieku wskazywał właśnie na konieczny zanik treści normatywnej w przepisach regulujących życie społeczne w krajach komunistycznych wraz z postępowaniem budownictwa komunistycznego. W jego ocenie miało to być związane ze zmniejszaniem elementu przymusu a zwiększaniem zakresu dobrowolności w trakcie budownictwa społeczeństwa komunistycznego i być zgodne z koncepcją państwa obumierającego.

działań politycznych nad ekonomicznymi. Kilkadziesiąt lat historii trwania tych reżimów, niezależnie od faktu, że twórcy ruchu nie wypowiedzieli się co do możliwego czasu trwania poszczególnych stadiów rozwoju, spowodowało, że w warstwie językowej narracja polityczna i prawna tych reżimów mogła wydawać się podobna lub zbieżna z państwami Zachodu. A zatem w państwach komunistycznych posługiwano się pojęciem obywatel, demokracja, prawa człowieka oraz praworządność. Umożliwia to, publicystycznie, proste zanegowanie prawdziwości tych pojęć z pozycji państwa prawnego (Rechtstaat). Wskazać należy, że kryterium obywatel nie było adekwatne do elitarniej koncepcji suwerena (lud pracujący), demokracja oznaczała możliwość wyboru między kandydatami ugrupowań popierających linię generalną partii rządzącej (marksistowskiej), prawa człowieka były uwarunkowane potrzebami reżimu, wreszcie praworządność oznaczała to, że społeczeństwo ma przestrzegać prawa, nie odnosząc tego pojęcia do organów państwa²⁹. Nie sposób jednak podzielić poglądu by takie zestawienie miało mieć jakąkolwiek wartość naukową czy poznawczą. Za Besancone³⁰ wskazać należy na konieczność sformułowania słownika pojęć, którymi posługiwały się partie komunistyczne by móc poddać je doktrynalnej analizie. Rządzący w krajach demokracji ludowej przyjmowali filozofię Marksa i Engelsa jako naukę, zaś wnioski z ich historiozofii wynikające jako przepowiednię dalszych dziejów ludzkości. Stąd konieczność sięgnięcia po podstawowe założenia marksizmu wydaje się konieczna dla opracowania takowego słownika. Państwa demokracji ludowej, które według ich założycieli miały powstać stosownie do obiektywnych praw historycznych były zapowiedzią realizacji kolejnego stadium rozwoju ludzkości to jest, przez socjalizm, komunizmu. Tym samym były historycznie bardziej zaawansowane niż państwa kapitalistyczne, siłą rzeczy reakcyjne. Zadaniem państw komunistycznych było wypracowanie podstaw do przejścia do komunistycznych zasad organizacji

29 H. Kelsen, *The Communist Theory of Law*, London 1955.

30 A. Besancon, *Anatomia widma. Ekonomia polityczna realnego socjalizmu*, wyd. KRAĞ (II obieg), Warszawa 1984. W pracy tej cytowany autor w sposób właściwie matrycowy dla przedmiotu niniejszego artykułu dokonuje analizy publikowanych i uznawanych wyników gospodarczych ZSRR poprzez analizę semantyczną treści tych wyników, których nazewnictwo miało charakter międzynarodowy, dochodząc do wniosku o niekompatybilności tychże danych z prawdziwym stanem rzeczy i niemożnością wnioskowania o prawdziwym obrazie ekonomicznym Bloku wschodniego na podstawie tychże danych.

pracy i redystrybucji. Obiektywne przeszkody ekonomiczne, wynikające, w ocenie rządzących, z niskiego stanu wyjściowego uprzemysłowienia i przede wszystkim konfliktu z państwami kapitalistycznymi, skutkującym koniecznością utrzymywania potężnych armii i prowadzenia wojen ekonomicznych, gdyż nie z niewydolności systemu, bo to byłoby sprzeczne z panującą filozofią, powodowały konieczność utrzymania reżimów oraz stopień ich represyjności. Przyjęcie, że partie są wyrazicielami woli klasy robotniczej, obiektywnej i niezależnej od chwilowych zmian poparcia samych robotników, skutkowało trwaniem reżimu niezależnie od oporu społecznego. Zakres praw jednostki, swoboda gospodarcza każdorazowo wynikał z potrzeb gospodarczych i politycznych reżimu rządzącego, brak zaś praworządności rozumianej jako podporządkowanie organów państwa trwałym i trudnozmiennym normom prawnym, utrwalał istniejący stan rzeczy. Tym samym marksistowska krytyka koncepcji kontraktualistycznych czy samego państwa prawnego opierała się na założeniu mistyfikacji rzeczywistości w tych koncepcjach w celu zachowania burżuazyjnego status quo gdy w rzeczywistości to państwa socjalistyczne miały realizować obiektywny proces historyczny i doprowadzić ludzkość do jego przeznaczenia czyli komunizmu. Fakt, że miał to być okres bezpieczeństwa, bezklasowy i beztowarowy czynił koniecznym, w myśl postulatów Józefa Stalina wzmocnienie instytucji nadbudowy, w tym przede wszystkim państwa i powiązanego z nim systemu prawnego.

Tytułem podsumowania

Aksamitna rewolucja lat 1989–1990 doprowadziła do upadku szeregu reżimów państw tzw. komunistycznych. W nauce i dyskursie publicznym tych państw, jak też państw dotychczasowych antagonistów ZSRR i jego satelitów rozpoczęła się debata na temat przyczyn, przebiegu i skutków komunizmu. W ocenie autora koniecznym jest, w ramach tej debaty, podejmowanie próby jej metodycznego osadzenia w określonej kulturze prawnej. Apologeci komunizmu, jak i osoby, które wskazują na możliwość zastosowania poszczególnych instytucji życia społecznego wypracowanych przez komunizm, nie odwołują się w swych argumentacji do założeń marksizmu, wskazując jedynie na pewne przewagi socjalne czy ekonomiczne określonych rozwiązań. Z drugiej strony krytycy tego systemu

nierzadko poprzestają na argumentacji jakiej dostarcza liberalna myśl polityczna oraz koncepcja państwa prawnego w zakresie prawoznawstwa. Państwo i prawo w marksizmie nie jest wartością tożsamą z państwem „nocnym stróżem”, jak chcieli klasycy liberalizmu czy państwem minimalnym, jak chce Nozick, podobnie jak jego system prawny nie służy realizacji państwa prawnego jako dobra wspólnego, gdzie organy tego państwa są zobowiązane do jego przestrzegania, zaś obywatel może robić wszystko to co nie jest prawnie zakazane. Państwo i prawo w marksizmie jest narzędziem panowania klasy rewolucyjnej, po zwycięskich rewolucjach XVIII wieku była to burżuazja, po zwycięstwie rewolucji robotniczej jest to klasa robotnicza w sensie obiektywnym, partia marksistowska w sensie politycznym. Partia, realizując przepowiednię Marksa i Engelsa zmierza do wprowadzenia, możliwymi środkami, kolektywnych form wytwarzania i redystrybucji. Prawa jednostek, które są solą w oku myśli liberalnej, nie mają z punktu widzenia partii robotniczych większego znaczenia, są zależne od postępów na drodze do budowy komunizmu, czyli, wobec niemożności określenia daty jego osiągnięcia oraz przejściowych przeszkód ekonomicznych, są zależne od potrzeb politycznych partii rządzącej. Ta konstatacja legła u podstaw programu o. J. Bocheńskiego w ramach projektu zakazania działalności partii komunistycznej w RFN³¹, była też osią raportu George Frost Kennana, amerykańskiego sowietologa i ambasadora USA w Moskwie, który to raport stał się podstawą polityki zimnowojennej USA w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku. Ocena zatem poszczególnych instytucji systemu komunistycznego musi uwzględniać założenia z jakich ta instytucja wyrosła, a więc, paradoksalnie, uwarunkowanie historyczne jej powstania, dla oddania jej treści.

31 Jako historyk logiki, filozof i przede wszystkim sowietolog był on ekspertem rządu RFN w trakcie procesu delegalizacji Komunistycznej Partii Niemiec. W zakresie zaś prezentowanej przez niego linii oceny komunizmu jako realnego ruchu politycznego por. min. J. M. Bocheński, *Lewica, religia, sowietologia*, Warszawa 1996.

